

TRYBUNA Młodych

W marszu po szczęście, pokój i radość zgodnie nasz dźwięczy krok

„W imieniu milionów młodzieży wszystkich ras i wyznań przysięgamy uroczysto, że będziemy bronić pokoju i udaremniimy plany imperialistów, dążących do rozpętania nowej wojny. Wzywamy całą młodzież, nadzieję ludów na całym świecie, aby zjednoczyła się i nie dopuściła do nowej wojny. Przysięgamy doprowadzić do zwycięskiego końca świętą walkę o pokój i szczęście.“

Te słowa przysięgi złożyła, wraz z dziesięcioma tysiącami innych delegatów, przewodnicząca pracy z Ośrodka Konfektacyjnego Nr. 2 w Łodzi, kol. Janina Stankiewicz, podczas ostatniego dnia Światowego Festiwalu Młodzieży w Budapeszcie, w sierpniu 1949 roku. Koleżanka Stankiewicz w imieniu tysięcy młodych włókienniczyń i włókienników przysięgła, że młodzież robotniczej Łodzi wyteżoną pracą przy swych warsztatach umocni i będzie siłą światowego obozu demokracji i pokoju.

Od zakończenia Festiwalu minęło siedem miesięcy. Był to okres wyteżonej pracy młodzieży polskiej, która wraz z klasą ro-

botniczą przedterminowo wykonała Plan 3-letni i przystąpiła do realizacji wspaniałego Planu 6-letniego.

Przysięga, którą złożyła delegacja młodzieży łódzkiej na Światowym Festiwalu, nie została zapomniana. Z każdym dniem notujemy nowe osiągnięcia produkcyjne łódzkich ZMP-owców i młodzieży niezorganizowanej. Stalinskie Dni Pracy, Warty Pokoju na cześć Międzynarodowego Dnia Kobiet, masowo podejmowane długofalowe zobowiązania, powstające nowe brygady, taśmy i zespoły produkcyjne oraz podejmowane ostatnio na apel kol. Kiliszowskiej z Państwowych Zakładów Przemysłu

Bawełnianego Nr. 2, dla uczczenia Światowego Tygodnia Młodzieży, zobowiązania przedterminowego wykonania planu rocznego i walki o tytuł: „najlepsze go przewodnika pracy oddziału” — oto wprowadzana w czyn Przysięga Festiwalowa.

Przed czterema dniami w fabrykach i szkołach łódzkich zaciągnięte zostały Młodzieżowe Warty Pokoju, których uczestnicy w ten sposób dokumentują swą solidarność i przyjaźń z walczącą o prawo do życia i wolności młodzieżą Wietnamu, Indonezji, Malajów i Burmy, z budującą w oparciu o Związek Ra-

dziecki, socjalizm, młodzieżą Ludowych Chin, Czechosłowacji, Bułgarii, Węgier, Rumunii, Albanii, Północnej Korei, Mongolii i Niemieckiej Republiki Demokratycznej, z kroczącą ku komunizmowi — bohaterką, będącą wzorem dla całej postępowej młodzieży świata — młodzieżą radziecką.

Rosną nieustannie szeregi młodych bojowników o pokój. Bo wiem młodzież całego świata rozumie, że pokój, to życie — a wojna, to niedza, głód i śmierć. Walka o pokój zatacza coraz szersze kręgi.

A. Nasielski

U naszych przyjaciół



Młodzież kołchozu im. Stalina z zapalem studiuje życiorys swego Wielkiego Wodza i Nauczyciela

Organizacja wskazała im właściwą drogę ZPM-owcy PZPB w Ozorkowie przodują w produkcji

Jeszcze nie tak dawno, zaledwie 4 miesiące temu, nie działo się szczególnie dobrze w ozorkowskiej organizacji ZMP przy PZPB. Nie szła należycie praca organizacyjna, a równocześnie i na odcinku produkcyjnym ZMP-owcy z Ozorkowa nie mogli pochubić się sukcesami. W zakładach nie znać było przodującej roli ZMP wśród młodzieży, nie istniało powiązanie prac naszej młodzieży z organizacją z dyrekcją Zakładów, radą zakładową i podstawową organizacją partyjną. We współzawodnictwie brało udział nie pełna 150 młodzieży. Mało mówiono o wynikach produkcyjnych, o udziale we współzawodnictwie, o podnoszeniu wydajności pracy.

I w tym właśnie czasie przybyła na teren ozorkowskiej organizacji przy PZPB „Jednodniówka”, wydana przez Zarząd Wojewódzki ZMP w Łodzi. Jeden z artykułów tej „Jednodniówki”, rozpatrujący krytycznie wyniki i osiągnięcia młodzieży robotniczej województwa, wspominał również i o organizacji fabrycznej przy PZPB w Ozorkowie. Nie mógł, oczywiście, pochlebnie wyrażać się o kolach, które nie mogły wykazać się prawie żadnymi osiągnięciami. Jedno ze zdań, omawiających „ozorkowską sprawę” brzmiało: — Dlaczego Wy, koleżdy z Ozorkowa, nie możecie poszczycić się takimi osiągnięciami, jak Wasi koleżdy z Zychlina?

Wśród ZMP-owców z PZPB zawrzało. Wokół artykułu, wokół poruszonych w nim zagadnień, rozpełtała się burza dyskusji. — Dlaczego ZMP-owscy Zychlin uzyskali tak poważne osiągnięcia, dlaczego przewodzi młodzieży ZMP z „Metalurgii” w Radomsku i z innych zakładów pracy, a dlaczego oni, w Ozorkowie wleka się na szarym końcu? Przedyskutowano i krytycznie oceniono dotychczasową pracę i postawę miejscowej organizacji. Wyłożono wnioski, nakreślono plan działania i wstąpiono na nową drogę — która wskazała organizacja.

Dziś, po czterech miesiącach pracy, inaczej zupełnie dzieje się w organizacji ZMP w ozorkowskich PZPB. Mały przykład. Do kierownika personalnego zakładów zwraca się majster tow. Kubiak: — Przyszedłcie mi samych młodych, dajcie mi ZMP-owców — zadania swoje wykonam.

Podobnie, jak tow. Kubiak, myśli i mówi o ZMP-owcach z PZPB wielu towarzyszy partyjnych, wielu starszych robotników i robotnic. Bo ZMP-owcy — to teraz przodownicy pracy, to zorganizowane w brygady produkcyjne oddziały pracy idących w pierwszej linii bojowników produkcji. Współzawodnictwo objęło i niezorganizowanych, a 6 ZMP-owskich kół zmianowych, brygady produkcyjne i poszczególne ZMP-owcy przysięgają się nawzajem w osiągnięciach.

Kol. Zdzisław Nowak wyrobił 114,6 proc. bazy, dając jednocześnie

dobrą jakość. Kol. Irena Binkowska, pracownica przedziału, osiąga 118,5 proc. bazy, pełniąc równocześnie obowiązki instruktorki 4 młodych robotnic. Ta dzielna ZMP-ówka postanowiła nauczyć swe koleżanki pracować tak samo, jak ją nauczycy tego organizacja. Każdy z przodujących ZMP-owców w produkcji jest równocześnie propagatorem i agitorem nowych form pracy, nowego jej stylu, socjalistycznego stosunku do niej.

To nie są jeszcze ostatnie osiągnięcia. Około 320 ZMP-owców z PZPB w Ozorkowie postanowiło w dalszym ciągu podnosić wydajność swej pracy, postanowiono dorównać i prześcignąć inne zespoły i brygady ZMP-owskie we włókienniczych zakładach.

— „Walka o produkcję dopiero się dla nas zaczęła. Wzmacniać ją będziemy z każdym dniem, z każdą godziną” mówią ozorkowskie przodownice. Wierzymy im. Wierzymy również, że lata Planu 6-letniego przyniosą im w wyniku tej walki wielkie sukcesy i osiągnięcia.

T. G.

Młodzież Indii walczy o suwerenność narodową i wyzwolenie społeczne

Tow. Tarun Basu (Kalkuta) (Artykuł napisany specjalnie dla „Trybuny Młodych”)

Indie. Nazwa ta niejednemu Europejczykowi nasuwa myśl o niezwykłych, egzotycznych przygodach walk z dzikimi zwierzętami, kopalniami złota, ale przecież Indie — to przede wszystkim teren ohydnej eksploatacji człowieka pracy, to siedlisko nędzy i wyzisku.

Angielscy imperialiści wydała setki tysięcy funtów na kłamliwą propagandę o rzekomym dobrobycie mieszkańców krajów, znajdujących się pod ich bardziej lub mniej jawnym panowaniem. O tym, że jest inaczej, świadczą fakty, których ze względu na ograniczone miejsce nie podam zbyt wiele.

Postaram się jednak, chociaż pokrótce, omówić położenie młodzieży, żyjącej w Indiach.

Wyraziłem się — żyjącej, po winienem jednak napisać: wędrującej, gdyż warunki, w jakich „żyje” młodzież Indii, są tak okropne, że trudno nawet w nie uwierzyć. Powszechnym zjawiskiem na ulicach wielkich miast indyjskich są niezliczone ilości leżących zwłok

ludzi, zmarłych z głodu i wycieńczenia. Padają na ulicach nie tylko starcy i bezdomne, głodne dzieci, ale również ludzie w wieku 16 — 26 lat.

26-letni Hindus jest już wtaściwie „starcem”, gdyż nadzwyczaj ciężkie warunki życia powodują przedwczesne starzenie się. Szerzy się bezrobocie. Dziesiątki tysięcy młodych ludzi na próżno poszukują pracy. Łączy się z tym, oczywiście, brak możliwości kształcenia się. Świadczy o tym choćby fakt, że w ubiegłym roku w jednej z prowincji Indii — w Bengalu 4,870 szkół najrozmaitszych typów zostało zamkniętych. Nie zamyka się nato miast więzień, których liczba z każdym dniem rośnie.

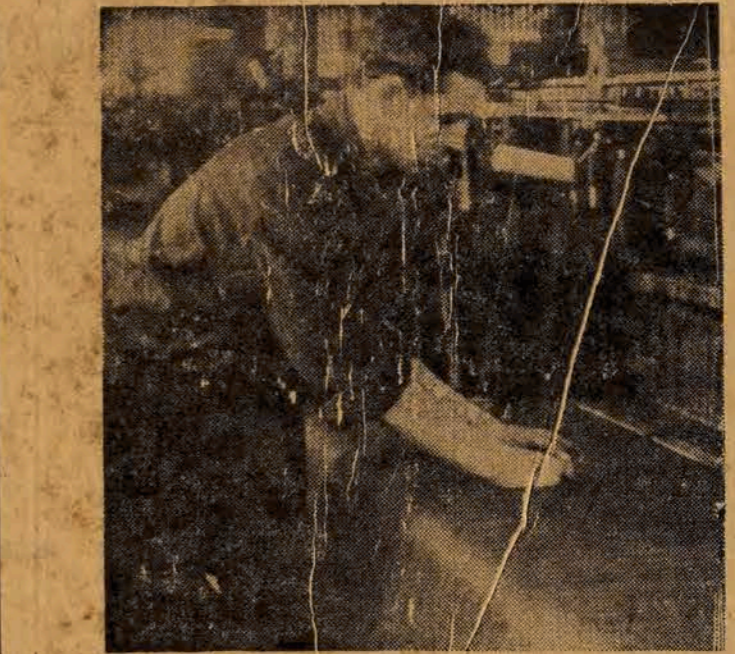
Wzrasta terror policyjny, stosowany przez posłuszne Anglii marionetkowe rządy poszczególnych prowincji Indii, wobec najlepszych synów ludu indyjskiego, demokratycznych działaczy młodzieżowych.

Strzelanie do manifestujących na rzecz pokoju i postępowej młodzieży robotniczej i studenckiej stało się codziennym

zjawiskiem w Indiach. Ostatnio policja indyjska wyznaczyła 15 tys. funtów nagrody za dostarczenie żywego lub umarłego jednego z przywódców młodzieży — powszechnie znanego członka Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, Lice Songa. Jedyną „zbrodnią” Songa były wystąpienia przeciwko imperializmowi w angielskiemu.

W Bengalu, w t. zw. wolnych i demokratycznych Indiach, władze rozwiązały i zmusiły do zejścia w podziemie 7 masowych demokratycznych organizacji, łącznie ze związkami zawodowymi, organizacjami młodzieżowymi i kołami.

Kiedy w grudniu 1949 roku w jednym z więzień w Madrasie niehumanitarnie traktowani więźniowie polityczni zażądali poprawy warunków, odpowiedziano im kulami. 19 spośród nich zostało zabitych, a ponad 100 rannych. W Hyderabadzie, w jednym z tak zwanych niepodległych księstw indyjskich, wybuchło powstanie chłopów, w wyniku którego



Młodzież pracująca Łodzi w coraz większym stopniu włącza się w akcje podejmowania zobowiązań długofalowych, rozumiejąc, że coraz większa i lepsza produkcja — to droga do dobrobytu i szczęśliwego jutra młodzieży polskiej i całego narodu polskiego.

Na zdjęciu: kol. Jerzy Szczepaniak, ZMP-owiec z PZPDz. Nr. 5 w Łodzi. Kol. Szczepaniak, który zobowiązał się podnieść wyniki swej pracy o 1 proc. — wykonuje obecnie 117,5 proc. swej bazy, wyrobił 9633 wtków na godzinę zamiast 9487.

W niedzielę, dnia 26. III. b. r. o godz. 9.30 w sali Stowarzyszenia „Ognisko” przy ul. Moniuszki 4a odbędzie się **UROCZYSTA AKADEMIA** poświęcona Światowemu Tygodniowi Młodzieży Demokratycznej na której zostaną wręczone nagrody młodzieżowym przodownikom pracy. Referat wygłosi przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZMP kol. Bolesław Koperski. **ZARZĄD ŁÓDZKI ZWIĄZKU MŁODZIEŻY POLSKIEJ**

Ku uczczeniu Światowego Tygodnia Młodzieży

Młodzieżowe zobowiązania wkładem do walki o pokój

Pracująca i kształcąca się młodzież Łodzi oraz województwa łódzkiego podjęła liczne zobowiązania ku uczczeniu Światowego Tygodnia Młodzieży, postanawiając przez wzmocnienie swych wysiłków w pracy zawodowej i społecznej oraz w nauce zadokumentować swój wkład do dzieła walki o pokój.

Między innymi, w związku ze Światowym Tygodniem Młodzieży — młodzież ZMP, zatrudniona w PZPW. Nr 4 w Łodzi podjęła następujące zobowiązania:

Zespół młodzieżowy z Iglar ni w składzie: kol. kol. L. Czerwiński, W. Szymczak, H. Kudza, K. Wrona, G. Palucka, Zb. Ziętański, St. Tęgosz, Dyrda i Osmulski — zobowiązał się do podniesienia wydajności w naprawie grzebleni i do oszczędzania igiel. Zespół II (B. Walczak, M. Żurawski,

Karolczak) — zobowiązał się do zwiększenia wydajności o 5 procent.

ZMP-owcy tokarze z oddz. mechanicznego kol. kol. Hibszner, Kowalczyk, Psiurski, Kiela i Buciak — zobowiązali się do zwiększenia wydajności o 7 procent.

Zatrudniony w zgrzeblarni kol. J. Latus, przewodniczący koła ZMP zobowiązał się do oszczędzania oliwy, smaru i troków.

A oto przykład, jak młodzież ucząca się postanowiła uczcić Światowy Tydzień Młodzieży.

W zrozumieniu ważności walki z analfabetyzmem przyszli nauczyciele i wychowawcy, uczniowie Liceum Pedagogicznego TPD w Łodzi podjęli zobowiązania nauczania analfabetów.

Na zwołanej w tym celu specjalnej masówce podjęto następującą rezolucję:

„My, młodzież Liceum Pedagogicznego TPD, zebrana dla uczczenia Światowego Tygodnia Młodzieży, zobowiązujemy się przygotować do egzaminu państwowego, w ramach walki z analfabetyzmem do dnia 1. 7. 1950 r. — 60 analfabetów.“

Zobowiązanie to podpisało 60 uczniów i uczennic Liceum Pedagogicznego TPD.

Uwaga, szachiści!

Koło szachowe przy Zarządzie Łódzkim ZMP komunikuje: w dniu 29. III. b. r. w sali Stowarzyszenia „Ognisko” nastąpi otwarcie dwumiesięcznego kursu szachowego.

Wykłady odbywać się będą raz w tygodniu w środy od godz. 19 do 21. Po dwumiesięcznym okresie, w czasie którego uczestnicy kursu zapoznają się z podstawami gry szachowej, nastąpią wykłady mistrzów szachowych.

Kandydaci na kurs winni zgłaszać się celem zapisu do Wydziału Agitacji i Propagandy ZŁ ZMP, ul. Piotrkowska 262.

Nie PZPB Nr 2 lecz PZPB Nr 8

W poprzednim numerze „Trybuny Młodych” podaliśmy błędny podpis pod zdjęciem baletu dziewczęcego. Zdjęcie owo przedstawia taniec w wykonaniu baletu dziewczęcego przy PZPB Nr 8, a nie PZPB Nr 2.

Niech żyje Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej!

